

# Wyciekają dane przyszłych kierowców

**LICENCJE** Portal OSK to aplikacja transferująca informacje o kandydatach między szkołą jazdy a starostwem. Ale sam **wykorzystuje je komercyjnie**

**Tomasz Żółciak**  
tomasz.zolciak@infor.pl  
@tzolciak

Kandydaci na pogromców szos otrzymują oferty zarejestrowania się na jednym z portali. Nikt nie potrafi wyjaśnić, jak portal zdobył ich dane. Generalny inspektor ochrony danych osobowych postanowił pomóc.

„Witaj kursancie! Zostałeś zarejestrowany na Portalu OSK. Twój login to [...]. Żeby dokończyć rejestrację, kliknij tutaj” – e-maila o takiej treści otrzymał czytelnik ubiegający się o prawo jazdy. Zapewnia, że nikomu, poza urzędnikami ze starostwa powiatowego i szkołą jazdy, nie udostępniał swoich danych. Skąd w takim razie wzięła się ta oferta?

– Procedura ubiegania się o prawo jazdy nie wymaga od kogokolwiek wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych w celach komercyjnych lub przekazywania ich innym podmiotom – zapewnia Ewa Kubat-Miedzińska ze starostwa powiatowego w Częstochowie.

## Kroki do licencji

Pierwszym krokiem do zdobycia prawa jazdy jest wizyta w starostwie, które zakłada Profil Kandydata na Kierowcę (PKK). Wpisuje dane osobowe, informacje o badaniach lekarskich i dodaje zdjęcie. System komputerowy szyfruje je, zamieniając w unikalny kod kreskowy. Po te dane sięga potem szkoła jazdy, do której zgłosi się kandydat. Potem je uzupełnia o informację, czy kandydat przeszedł szkolenia i zdał egzamin wewnętrzny. To otwiera mu drogę do egzaminu państwowego w jednym z wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

Jeden z przyszłych kierowców, zaskoczony ofertą Portalu OSK, poskarżył się już władzom Szczecina.

Zapytaliśmy kilka starostw, czy znają aplikację Portal OSK. – Jest ona bezpłatna i niejako przymusowa, ponieważ tylko dzięki niej szkoła może pobrać dane kandydata na kierowcę – tłumaczy Piotr Gonerko z urzędu miasta w Szczecinie.

Według niego aplikacja pomaga szkołom nauki jazdy gromadzić i przetwarzać dane związane z ich działalnością. Portal jednak w wersji rozszerzonej (odpłatnej) pełni również funkcję platformy e-learningowej. Pozwala szkołom jazdy np. przeprowadzić egzaminy wewnętrzne dla kursantów.

Administratorem portalu jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (PWPW). Ta sama, która dostarcza systemy informatyczne do starostw powiatowych.

## Szkoła zamiast kursanta

Samorządowcy twierdzą, że szkoły jazdy, chcąc nie chcąc, muszą korzystać z Portalu OSK. Akceptując

jego regulamin, „powierzają PWPW przetwarzanie danych osobowych i innych informacji niezbędnych do realizacji usług”, a sama PWPW ma potem prawo do „dalszego powierzania przetwarzania tych danych”.

– Rzecz w tym, że to szkoła jazdy akceptuje ten regulamin, a nie kursant. Ten o całą sprawę dowiaduje się na końcu, gdy dostaje e-maila z ofertą dokończenia rejestracji na portalu – tłumaczy proszący o anonimowość rozmówca.

Co na to PWPW? Spółka zaznacza, że właścicielem Portalu OSK jest firma HPE (Hewlett Packard), a wytwórnia posiada jedynie licencję na sprzedaż tego produktu. Zapewnia też, że

to szkoła jazdy, a nie samo PWPW/HPE zakłada kursantowi konto na portalu, co wiąże się z wysłaniem mu e-mailowej wiadomości.

## Sprawę dziwnej migracji danych osobowych bada właśnie GODO

I to kursant sam aktywuje konto, jeśli postąpi zgodnie z instrukcjami.

– Portal posiada tylko funkcjonalność, która jest wykorzystywana przez ośrodki szkolenia oraz kursanta, który chce posiadać na nim konto i dokończy proces

rejestracji. Cały proces wykorzystania tej funkcjonalności odbywa się poza PWPW/HPE – mówi Iwona Kostka-Kwiatkowska z PWPW. Nie wie, czy szkoły jazdy informują kandydatów o tych funkcjonalnościach Portalu OSK ani czy zbierają ich dane we własnym zakresie, czy na podstawie profilu kierowcy założonego w starostwie.

## Mogą, a nie wiedzą

Wbrew temu, co mówią nam samorządowcy, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa (MIB) zapewnia, że szkoły jazdy mogą korzystać z innych niż Portal OSK programów, aby zbierać dokumentację elektroniczną o kandydatach. Rzecznik resortu Szymon Huptyś tłumaczy, że w ramach różnych

stosowanych przez ośrodki szkoleniowe aplikacji – także tej od PWPW – przewidziane są dodatkowe usługi, najczęściej opłacone w ramach kursu na prawo jazdy, np. egzamin wewnętrzny.

– Prawdopodobnie zgodę na przetwarzanie swoich danych ludzie podpisują w momencie zapisania na kurs na prawo jazdy w ośrodku szkolenia kierowców – domyśla się Huptyś.

Przedstawiciele szkół jazdy niechętnie rozmawiają o przetwarzaniu danych swoich klientów.

Problemem zainteresował się generalny inspektor ochrony danych osobowych. – Sprawa jest w toku – uszczeliśmy w jego biurze. ©